

W hołdzie bojownikom białostockiego getta

INFORMACJA WŁASNA

W podniosłym nastroju przebiegała wczorajsza uroczystość upamiętniająca 44 rocznicę powstania w getcie białostockim. W manifestacji obok obeliski przy ul. Zabajew w Białymstoku uczestniczyli min. przedstawiciele Towarzystwa „Kulturalno-Sportowego Żydów w Polsce, sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak, przewodniczący RW PRON — prof. Piotr Boroń, I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk, prezydent miasta — Zbigniew Zdrojewski.

Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego RM PRON — Benedykta Zasłony rozległa się znana, za-

Odnaleziono skradziony obraz z Biecza

W nocy z soboty na niedzielę, z 15 na 16 bm. grupa dochodzeniowa krosieńskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych odzyskała bezcenny obraz „Zdjęcie z krzyża” skradziony z kościoła parafialnego pod wezwaniem „Bożego Ciała” w Bieczu.

To XVI-wieczne dzieło nieznanego ucznia Michała Anioła stanowiące nie tylko skarb kultury narodowej, ale również przedmiot globalnego kultu mieszkańców Biecza i



LATO z Gazeta

Przejaśniło się! Dlatego aktualności nabrał apel rolników. Przypominamy więc, że żniwa w tym roku to nie przelewki — choć akurat wody na polach nie brakuje. Działacze Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z ELKU wrócili się do załóg zakładów pracy, młodzieży z wakacyjnych łufców, harcerzy i wszystkich, którzy są w stanie pomóc im w zebraniu plonów. Oczekują na zgłoszenia w siedzibie organizacji przy ul. Maleckich 3. Postarają się spżytkować każdy przejaw inicjatywy.

Upłynął też termin nadsyłania rozwiązań na nasz konkurs grafologiczno-piłkarski, natomiast wciąż trwa współzawodnictwo w galerii twarzą lata. Obok propozycji Dariusza Magiera z Poznań (woj. suwalskie). Jest to — jak pisze autor — leśna twarz lata.

Reszta w środku.

Posiedzenie Prezydium Rządu

★ PROBLEMY SŁUŻBY ZDROWIA ★
UKŁADY ZBIOROWE ★ WYSOKOŚĆ ZAROBKÓW EMERYTÓW ★

Jak informuje Biuro Prasowe Rządu 17 bm. Prezydium Rządu zapożnało się z realizacją uchwały Sejmu z 29 września 1983 r. w sprawie ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Założenia programu budownictwa obiektów służby zdrowia, zawarte w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986—1990 przewidują zwiększenie liczby łóżek w szpitalach o 25 tysięcy, miejsc w domach opieki społecznej o 9 tysięcy, miejsc w łóżkach o 13 tysięcy oraz wybudowanie 260 nowych budynków przychodni i ośrodków zdrowia. W roku bieżącym wybudowanych zostanie 50 ośrodków zdrowia i 60 przychodni. Przybędzie 4800 łóżek szpitalnych, 1200 nowych miejsc w łóżkach, 500 miejsc w domach opieki społecznej. Stwierdzono, że pełna realizacja zadań przewidzianych w NPSG wymaga zwiększenia potencjału wykonawczego, poprawy zaopatrzenia materialnego i technicznego zaple-

cza oraz lepszej koordynacji działań inwestorów, projektantów i wykonawców.

Mimo przyrostu wydatków zmierzających do poprawy zaopatrzenia w leki i środki farmaceutyczne oraz przekraczania założeń planów rocznych nie nastąpiła zadowalająca poprawa w tej dziedzinie. Podjęte ostatnio decyzje stwarzały korzystne warunki ekonomiczne dla rozwoju produkcji leków i środków farmaceutycznych zarówno w przedsiębiorstwach państwowych, jak w drobnej wytwórczości i przedsiębiorstwach innowacyjnych. Przewiduje się również rozszerzenie współpracy z zagranicą. Działania te pozwolą na poprawę do roku 1990 zaopatrzenia w takie medykamenty jak płyny infuzyjne i dializacyjne, preparaty krwionośne, nowe antybiotyki, surowice, szczepionki, itp. Przewidziano jest także dodatkowy import niezbędnych leków. Podjęte zostały działania na rzecz ra-

ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Zmarł Rudolf Hess

★ BERLIN ZACHODNI — W poniedziałek zmarł w brytyjskim szpitalu wojskowym w Berlinie Zachodnim w wieku 93 lat jeden z głównych przestępców hitlerowskich. Rudolf Hess, skazany na dożywotnie więzienie w norymberskim procesie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, przeżył od 1947 r. w zachodnim berlińskim więzieniu Spandau.

Otwarcie kongresu

★ MOSKWA — W centrum handlu międzynarodowego w Moskwie rozpoczął obrady międzynarodowy kongres poświęcony problemowi kształcenia i przygotowania kadry w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego.

W pracach forum, które zebrało się pod auspicjami UNESCO, biorą udział przedstawiciele ponad 40 państw.

Zaprzysiężenie rządu

★ MADRYT — W Lizbonie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego rządu, na którego czele stoi przedstawiciel partii socjaldemokratycznej Aníbal Cavaco Silva. Na uroczystości zaprzysiężenia prezydenta Mário Soares podkreślił, że w chwili obecnej zaistniała wyjątkowa sytuacja dla przeprowadzenia w kraju gruntownych reform gospodarczych.

Starcia robotników z policją

★ TOKIO — W największym podmiłowokoreńskim centrum przemysłowym stoczniowym w Ulsanie ponad 20 tys. robotników zablokowało uszyskie drogi, stając w znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy robotników zatrudnionych w sześciu fabrykach i w stoczniach. Demonstracja się oł podwyższenia płac i zmiany ich związków zawodowych. Došlo do ostrych starć z policją, która uderzała pałec i gazów łzawiących.

Eksplzja gazu

★ PEKIN — W wyniku eksplozji gazu w jednej z chińskich kopalń zginęło kamienio- go żucie straciło co najmniej 25 z 38 zatrudnianych górników. W ubuch gazu spowodował zawalenie się chodników i pożar w kopalni, znajdującej się w południowozachodniej prowincji Chin, Szechuanie. (Opr. ska)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 191 (11 186) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 18.08.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

O kłopotach można by na wołowej skórze

Jak się wygarbuje takie będą buty

INFORMACJA WŁASNA

Przemysł skórzany woj. białostockiego znalazł się wśród branż, które w minionym półroczu nie sprostaly planowanym zadaniom; w wartości sprzedaży nie osiągnęto wyników na poziomie z roku ubiegłego, wzrosły zapasy obuwia, choć nie zwiększono produkcji.

Fakt, iż nie osiągnięto planowanej wydajności, białostoccy garbarze tłumaczą zmianą układu asortymentowego. Odbuwnicy i producenti galanterii zamawiają przede wszystkim gatunki szlachetniejsze, skóry grube, „licowe”. Stąd też mniejsza produkcja „dwójki”, skór tańszych. Do niedawna poszukiwali ich niemal wszyscy, a teraz kupują głównie wytwórcy rękawic. Mode i produkcję ze skór licowych dyktują rodzimym producentom ich zagraniczni klienci. Rosnący eksport wyrobów skórzanych dowodzi również, że Białostockie Zakłady Garbarskie potrafią dostosować się do potrzeb swoich odbiorców. Praktycznie co

nadto aż 46-procentowa podwyżka cen dotyczyła właśnie artykułów skórzanych.

21 lat pracuje Oddział Produkcji Wikliniarskiej „Las” w KUZNICY BIAŁOSTOCKIEJ. Przez ten czas załoga dopracowała się własnych oryginalnych technologii obróbki wikliny, które nadają jej gęstość, trwałość i szlachetny wygląd, a także pięknych wzorów wyrobów. Odpowiadają one gustom nabywców z różnych krajów. 90 proc. całej produkcji kupuje RFN, Francja i USA. Wzrostowi wyrobów z Kuźnicy Białostockiej stale utrzymuje się w czołowej światowej i dlatego klienci zapraszają z roku na rok przedłużają zapotrzebowanie.

Na zdjęciu w Oddziale Produkcji Wikliniarskiej „Las” w Kuźnicy Białostockiej.

CAF — Roman Sieńko

Śladami Bajana, Żwirki i Wigury

Mistrzowie świata na suwalskim lotnisku

INFORMACJA WŁASNA

Przed dziewięcioma dniami zegnaliśmy ich na suwalskim lotnisku, kiedy odlatywali do Finlandii. Cała piątka: Wacław Nycz (broniący tytułu najlepszego na świecie), Krzysztof Lenartowicz (były mistrz świata), Janusz Darocha (wice mistrz świata i mistrz Europy), debiutujący w mistrzostwach Ryszard Michalski oraz Włodzimierz Skalik, mia-

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2



Drukarnia Oświatowa w Łodzi jest po Zakładach Graficznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Bydgoszczy drugim co do wielkości produkcyjnym zakładem drukarskim szkolne i inne pozycje pedagogiczne. W tym roku zostanie wydrukowanych 12.700 tys. książek oraz 1.700 tys. czasopism pedagogicznych. Drukują się tu m.in. książki które po raz pierwszy będą wykorzystane w nadchodzącym roku szkolnym. Jedną z takich pozycji jest podręcznik dla liceów ogólnokształcących „Dzieje kultury muzycznej”, którego druk jest już na ukończeniu.

NA ZDJĘCIU: BARBARA BARCZYŃSKA (na pierwszym planie) nakłada poszczególne arkusze książek na stacje zszywające.

CAF — Janusz Mazur

czy będzie ciepłej?

Być może w drugiej połowie sierpnia doczekamy się ciepłej, sionecznej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w dniach od 19 do 23 bm. wzrost temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z opadami — miejscami burze. Nastąpi wzrost temperatury maksymalnej od 16—20 st. do 19—25 st., a minimalnej od 6—11 st. do 9—15 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porąrkowo przeważnie północno-z. Jodni, potem z kierunków zmieniających się, z przewagą południowych.

pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu, lokalnie możliwe burze. Temperatura maksymalna 20—22 st. C., minimalna 11—13 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-północny.

JUTRO — okresami opady, chłodniej.

IMJENINY: Bronisława, Piotra.

(11)

W ocenie GUS Dobrze i źle o naszej gospodarce

W lipcu br. — w porównaniu z lipcem ubr. — wzrosła produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego. Na poziomie nieco mniejszym ukształtowała się produkcja podstawowa uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Liczba oddanych do użytku mieszkań była mniejsza niż w lipcu ubr. W wyniku trudnych warunków atmosferycznych opóźnienie były zbiory zbóż i rzepaku, mniej szy też z tego powodu niż w lipcu ubr. był skup tych ziemiopłodów. Wzrosły obroty handlu zagranicznego.

W okresie siedmiu miesięcy br. produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego była wyższa niż przed rokiem w większości gałęzi przemysłu. Zaawansowanie Centralnego Planu Roczego w prze-

W budownictwie mieszkaniowym. Obroty handlu zagranicznego, liczone w cenach stałych, wzrosły zarówno po stronie eksportu jak i importu, w tym szczególnie w eksporcie do II obszaru płatniczego. Przychody i wydatki pieniężne ludności w okresie styczni-lipiec br. wzrastały w tempie zbliżonym, z tym, że ogólna kwota przychodów była wyższa od kwoty wydatków. Zwiększyły się zasoby pieniężne ludności. Znaczący był wzrost sprzedaży detalicznej

towarów w cenach bieżących. PRZEMYSŁ. Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego w cenach stałych w lipcu br. była większa o 4,3 proc. niż w lipcu ubr., z tego w przemyśle wydobywczym mniejsza o 3,2 proc., a w przemyśle przetwórczym — większa o 4,9 proc.

W okresie styczni-lipiec br. produkcja sprzedana przemysłu była większa niż w tym samym okresie ubr. o 3,4 proc. (w CPR założono wzrost o 3,0

ciąg dalszy na str. 2



Go się stało na kolonii „Almatu”?

Nagle zachorowanie 66 osób

INFORMACJA WŁASNA

Alarmująca wiadomość dotarła w niedzielę, 16 sierpnia ok. godz. 14 do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Pogotowie Ratunkowe poinformowało, iż z objawami bólu brzucha i innych przypadłości żołądkowych zaczynała coraz liczniej zgłaszać się uczestnicy i personel kolonii „Almatu” przy ul. Krakowskiej. W placówce tej przebywają dzieci i młodzież z Warszawy, Hawry i Słazowa. Natychmiast podjęte zostały niezbędne kroki w celu wyjaśnienia i opanowania sytuacji. Informuje o tym dyrektor WSSE, lek. med. Stefan Kuroczyński.

— Ogółem na kolonii tej przebywa 123 uczestników. Korzystają oni z posiłków w „Karczmie Słupskiej”. Dotychczas zachorowało 62 dzieci i czterech wychowawców. Zaszła konieczność umieszczenia 25 osób w Szpitalu Rejonowym w Łapach; natomiast 41 osób pozostało pod nadzorem lekarskim na miejscu.

Cheć dodać, że dotychczasowy przebieg zachorowań jest raczej łagodny, a przesilenie do szpitala zostało podjętowane przede wszystkim względami profilaktycznymi. Jednocześnie nasze służby bakteriologiczne i epidemiologiczne przeprowadzają gruntowne badania w „Karczmie Słupskiej”, z usług której korzystali dzieci. Skontrolowano także pomieszczenia obiektu kolonijnego.

Byliśmy trochę zaskoczeni tymi nagłymi zachorowaniami, ponieważ od 10 sierpnia

ciąg dalszy na str. 2

Suwałki — środa

DAĆ SZANSE

Zygmunt Kęstowicz z kwestarską puszką

INFORMACJA WŁASNA

Znany i popularny aktor Zygmunt Kęstowicz, czyli Stefan Jabłoński z radiowych „Jeziorem” i „Pan Zygmunt” z telewizji, od dłuższego czasu patronuje humanitarnej akcji „Dać szansę”. Chodzi tu o dzieci upośledzone, okrutnie dotknięte przez los. Pisał już o tym „Lato z „Gazeta”.

Z myślą o pozyskaniu funduszy na rzecz tych dzieci, Zygmunt Kęstowicz z puszką kwestarską pojawił się już jutro tj. w środę od godz. 7

na tradycyjnym suwalskim targu. Będzie zbierał datki od wszystkich mieszkańców oraz turystów i wczasowiczów.

Akcja „Dać szansę”, będąca jednym z programów wychowawczych działalności Towarzystwa „Przyjaciół Dzieci”, spotkała się z poparciem społecznym. Oto pracownicy Urzędu Gminy w Gibach (woj. suwalskie) przeznaczili na ten cel 25 tys. zł.

ciąg dalszy na str. 2

Nie gestykulować bez potrzeby

Pewien inżynier brytyjski, który nie w porę podniósł rękę podczas licytacji, wbrew swojej woli stał się posiadaczem dziesięciu rezydencji z okresu brytyjskiej regencji, czyli z lat 1810—1820 i obecnie musi zdobyć 1,8 miliona funtów na zapłacenie należności organizatorowi wyprzedaży.

BILL SAVIN z Bristolu udat się na licytację ze zwykłej ciekawości. Miał jednak strasz-

nego pecha: w czasie licytacji uczynił ramieniem zupełnie machinalny gest, który komisarz imprezy zinterpretował jako podbicie oferty z najwyższą ceną za kilka budynków w Bristolu, wniesionych w stylu regencji.

Nazajutrz Savin, przy pomocy swego adwokata, starał się unieważnić „transakcję”, jednakże na próżno. (PAP)

Święto „Gazety” i Czytelników

Program nabiera rumieńców

INFORMACJA WŁASNA

W Łomży trwają przygotowania do tegorocznego święta naszej „Gazety”. Oprócz tradycyjnych spotkań z Czytelnikami odbędą się wiele imprez kulturalnych i sportowych. O szczegółowym programie będziemy informować na bieżąco. Dziś zwróciliśmy się do łomżyńskich Czytelników z prośbą o ich stosunek do tego, co robimy my — dziennikarze.

Andrzej Konarzewski:

— Wydaje mi się, że zawartość „Gazety” jest bardzo nierówna. Ścisłej: niektóre numery można przeczytać od deski do deski, nie odrywając oczu, ale są i takie, gdzie trudno znaleźć coś ciekawego.

Mnie, jako mieszkańca tego województwa, interesują szczególnie informacje związane z Łomżyńskiem. Fakt — jest ich sporo, choć nie zawsze zawierają treściwy, rzeczowy i pogłębiony komentarz. No i dzięciła moglibyśmy poprawić, bo te które ukazywały się dotychczas, trudno czasem „rozszyfrować”.

Wicewojewoda — Eugeniusz Mioduszeński:

— Jestem wiernym czytelnikiem „Gazety”, od czasów kiedy jeszcze nazywała się „Białostocka”. Mam więc wyrobione zdanie. Jest to, na-

prawdę dobra gazeta, redagowana na wysokim poziomie, informująca szybko i wyczerpująco o wszystkim, co na świecie, w kraju i regionie jest istotne i ważne.

Zawsze miałem wysokie uznanie dla ludzi, którzy robią „Gazetę”. Pewnie, że zdarza-

ciąg dalszy na str. 2

„Osak-87”

W Augustowie nad jeziorem Neco rozpoczęły się wczoraj, organizowane pod patronatem ZSPM obozowe spotkania aktywny kultury „OSAK-87”. Dyskusje skoncentrowały się wokół współczesnego kształtu kultury, m.in. w czasie spotkań z jej profesjonalnymi twórcami z dziedziny filmu, malarstwa, fotografii.

Potrójne złote wesele

Potrójne złote wesele świętowały w niedzielę setki mieszkańców francuskiego miasteczka Odincourt, w departamencie Doubs. 50-lecie szczęśliwego współżycia małżeńskiego obchodzili (wraz z mężami) tego samego dnia trzy siostry Marie, Cecille i Jeanne Boizor.

Równo pół wieku temu w tamtejszym merostwie zarejestrowano trzy związki małżeńskie. Mężami trzech siostr są z kolei... trzech rodzeni bracia. (PAP)

Katastrofa samolotu

Liczba śmiertelnych ofiar katastrofy samolotu „DC-9”, która wydarzyła się w nocy z niedzieli na poniedziałek w pobliżu lotniska w Detroit, może wzrosnąć do 169 — stwierdzają ostatnie doniesienia agencji prasowych.

Akcja ratunkowa na miejscu katastrofy trwa. Zdanem prowadzących ją trudno jest odróżnić zwłoki 146 pasażerów samolotu 8-osobowej załogi od ciała kierownika pojazdu złażającego przez spadającą maszynę, która uderzyła w budynek i zsunęła się na ruchliwą autostradę.

Z ostatnich doniesień wynika również, że pilot samolotu „DC-9” należącego do towarzystwa „Northwest Airlines” na kilka sekund przed katastrofą i wybuchem pożaru na pokładzie nadal dramatycznie sygnął do wieży kontrolnej w porcie lotniczym. (PAP)

Jutro w „Gazecie”

■ „Nie jest lekko, ale jakos sobie radzimy bo trzeba też wierzyć w swoje możliwości. A bądź co bądź już dawno wkroczyliśmy w dojrzałość, w przyszłym roku obchodziliśmy 35-lecie „Fast”.

CIENISZE PRZEDZENIE — DŁUSZE TKANIE

■ „Bywało nawet, że transakcje kupna-sprzedaży przeprowadzano niemal przy dolarowych kasach, zaś usługę pracownice sklepów pomagały obliczać należności i rozliczenia grubsze nominaly. Od czasu do czasu władza przypominała sobie o przepisach i urzędzala krótsze lub dłuższe — jak obecnie — nagonki na handlarzy zarabiających krocie. W sieci wpadały jednak zwykle poczytwe babie, próbujące podreperować nadwątlony budżet. Rekiny rynku miały się jak dawniej dobrze”.

DYREKTORÓW GRA W ZIELONE

■ „Zaskakujące są wnioski przedstawione ostatnio przez biologów. Twierdzą oni, że w XXI wieku wszystkie wojny (odpuka), może zdołamy (im zapobiec) będą toczyć się o... dostęp do roślin dziko rosnących na rozległych obszarach kuli ziemskiej. Nie tylko specjaliści z tej branży potwierdzają takie przewidywania”.

POLA I SŁOWA

...takie beda buty

główna przeszkoda rozegrania ich w większej liczbie, była bardzo duża pozycja.

Regulamin mistrzostw Polskich przewidywał przeprowadzenie minimum czterech konkurencji do wyłonienia mistrza kraju; kierownik mistrzostw uznawał je więc za nierozegrane.

Ze względu ok. 50 pływów, w tym czasie zawodnicy NRD i CSRS, rozjeżdżali się do domów, bez satysfakcji.

Ze względu na to, że nie było ogłoszonego mistrza na 1987 r. tytuł mistrza zachowując ubiegłorocznego mistrza Polski Stanisław Ziembek (Aeroklub Bielsko-Biala).

Wczasowiczów, którzy znajdują się w Mikołajkach namawiamy do odwiedzenia punktu informacji turystycznej Suwalsko-Mazurskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Wigry”. Miłe panie sprawnie i z uśmiechem poinformują zainteresowanych o możliwościach zdobycia miejsc noclegowych, wartych obejrzenia atrakcji, licznych

To jest to!

Imprezach turystycznych organizowanych w mieście i okolicy: Informatorzy są specjalistami. Stąd — jakosć obsługi.

I jeszcze jedna rzecz, z którą obymy jak najciszej się spytali. W niewielkim budownictwie, licznie odwiedzanych przez turystów, panuje wręcz sterylny ład i porządek. Miło się rozmawia w takim otoczeniu.

Listy z wakacji

Najserdeczniejsze pozdrowienia z Budapesztu przesyłają uczestnicy obozu zorganizowanego przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymostku.

Jest ich 35 osób i 3 wychowawców.

„Serdeczną troską i opieką otacza nas sympatyczna Węgierka Judyta Horváth — piszą — która w lipcu br. przebywała z węgierską młodzieżą w Czarnej Białostockiej i z którą zamieszciliśmy wywiad.

Korzystając z lamów „Gazeta” przesyłamy także pozdrowienia rodzicom oraz informujemy, że powrót nastąpi w dn. 22 sierpnia o godz. 21.”

Czekam na Twój telefon 215-08



W szepietowskim zakładzie WUSP

Zakład Produkcji Usługowej nr 1 w Szepietowie jest placówką wysokomazowieckiej Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy. Placówka jest dobrze znana szerokiej rzeszy posiadaczy samochodów. Tu bieżąco się tzn. regenerują opony do samochodów osobowych i dostawczych. Usługi te świadczone są dla posiadaczy „czterech kółek” w województwach białostockim, łomżyńskim, suwalskim i białopodlaskim. Przywraca się żywotność ok. 30 tys. opon rocznie.

ZAKŁAD WUSP w Szepietowie, w kooperacji z Państwowymi Zakładami Optycznymi w Warszawie, produkuje części do powiększalników fotograficznych. Zakłady Naprawcze Ta-

LATO z Gazeta

Kandydatki...



Twarz lata — to twarz mojej trzydziestoletniej siostry Urszuli, z pełnym przekonaniem twierdzi Robert Sadowicz. Hm... może rzeczywiście ma rację?



Albo twarz Jolki. Tę sfotografował Tadeusz Krzywicki z Suwałk.



Zaginął służbowy owczarek komendanta Klause — Bruner. Pies zniknął sprzed swojej budy, która mieściła się w wejściu do posterunku.

— Bruno, Bruno! — sierżant koleadował od zagrody, do zagrody, ale bez skutku.

Jako że nawiązywania czworonożną przeciągały się, a także dlatego że było je wyraźnie

Końcowy przystanek. Do zatłoczonego autobusu usiłuje wdrzeć się mężczyzna. Pasażerowie protestują.

— Proszę się nie pchać! Chyba pan widzi, że nie ma miejsca! Co pan myśli? Kim pan jest!

— Ja? Kierowcą.

Ekspresowe wywiady

— Czy pan całkiem nie rozmóścił?

— Jeszcze nie, chociaż rozmakam tak od 23 czerwca do 5 września — mówi Stefan Kukliński, kierownik ośrodka wypoczynkowego OPRF — Słoneczna Polana nad jeziorem Sajno. Ja muszę to jakoś znieść, ale wczasowicze mają gorzej. Od 15 lat zjeżdżam tu na całe wakacje i tylko raz pamiętam (przed sześciu laty) takie cyrki z pogodą.

— To pewnie turyści poobrażali się na taką „słoneczną polanę”.

— Jak którzy. Nie zdradzili Słonecznej Polany już od wielu lat państwo Lenartowicz i Kosowsky z Jaworzna. Chwała sobie pobyt tutaj p. Teresa i Józef Kańscy. Pan Józef to znany muzykolog. Zresztą nikt u mnie jeszcze pod drzewkiem nie spał.

— Ba, w taką pogodę!

— Czegoż pan chce, słońca wprawdzie nie ma, ale Polana wspaniała.

Książki pod strzechy

Gródek jest miastem, nie wielkim, ale jednak, tak więc aluzja do strzechy jest tylko metaforą. Mieszkańcy miasta i okolicznych wiosek podobnie jak to jest w całej Polsce poszukują w księgarni słowników, leksikonów, do-

ki przypada ok. 17 tys. zł, reszta na pomoce szkolne.

Księgarnia jest czynna od 8 do 15-tej. Ale właśnie po południu najwięcej w niej klientów. Władom, pogoda nie dopisuje, a książki to najwięcej, niejszy przyjaciel. Jest już kilkanaście minut po oficjalnych godzinach otwarcia i pani Nina cierpliwie doradza, proponuje. — Przecież nie wygonię ludzi, nie powiem im przyjdzie jutro — usprawiedliwia się z uśmiechem.

Gdyby tak inni chcieli postępować...

Żeglarzem być...

Mieszana grupa 42 studentów i studentek postanowiła posiąść tego lata umiejętności żeglarskie. Wybrała się w tym celu do Yachtklubu w Głazowie. Żeglarzami prawdziwie zostali, a patenty jednak przyszło im zdobywać w zgłazowie. Właściwie warunki, przede wszystkim pogodowe, nie sprzyjały od początku sierpnia deszcz, zimne i porywiste wiatry mocno dają się we znaki przyszłym włośnikom słodkich akwenów. Niki jednak nie zrezygnował. Do egzaminu wyznaczono na 29 sierpnia przystąpić „jak jeden mąż”.

Tego typu „zaprawa” na swoje walory stwierdził kierownik kursu — Tadeusz Maciak. Łodziaki pływac będą prawdziwi fachowcy, którym nie strasze będą najbardziej ekstremalne warunki.

Od braku wyobraźni do szpitala

Rozmowa z zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży — lek. med. MARKIEM MINDĄ.

— Porozmawiajmy o zni-

— Nie wiem ile czego zabrano już na polach, ale mogę powiedzieć ile skutków ludzkiej beznamiętności „zbiernych” w tym czasie w szpitalu...

— Czy ten specyficzny sezon „obowiązuje” każdego roku?

— Niestety, tak. Brak wyobraźni, zbyt duża pewność siebie, fałszywe przekonanie o własnych umiejętnościach technicznych, w ciągu kilku sekund ze zdrowego człowieka czynią kalekę na całe życie. Nieświadomość zagrożenia życia i zdrowia ożna wytłumaczyć tylko u dzieci; dorosłym — jak wynika to z naszych „żniwowych” statystyk — w żaden sposób się nie da.

— Jakże obrażenia dominują?

— Są to przede wszystkim skutki złej eksploatacji maszyn rolniczych, braku zabezpieczenia ich ruchomych części (np. pily, taśmy, walce), naprawiania urządzeń na własną rękę, albo po prostu pośpiechu. Skutki: zmiążdżone kończyny, zranienia, wstrząśnienia mózgu, amputacje urazowe. W lipcu i sierpniu ub.

r. „prosto z pola” przyjęliśmy 330 pacjentów, od lipca do 10 sierpnia br. — 233. Niczym nie potrafiliśmy wytłumaczyć tego świadomego ryzyka własnego życia i zdrowia ludzi dorosłych...

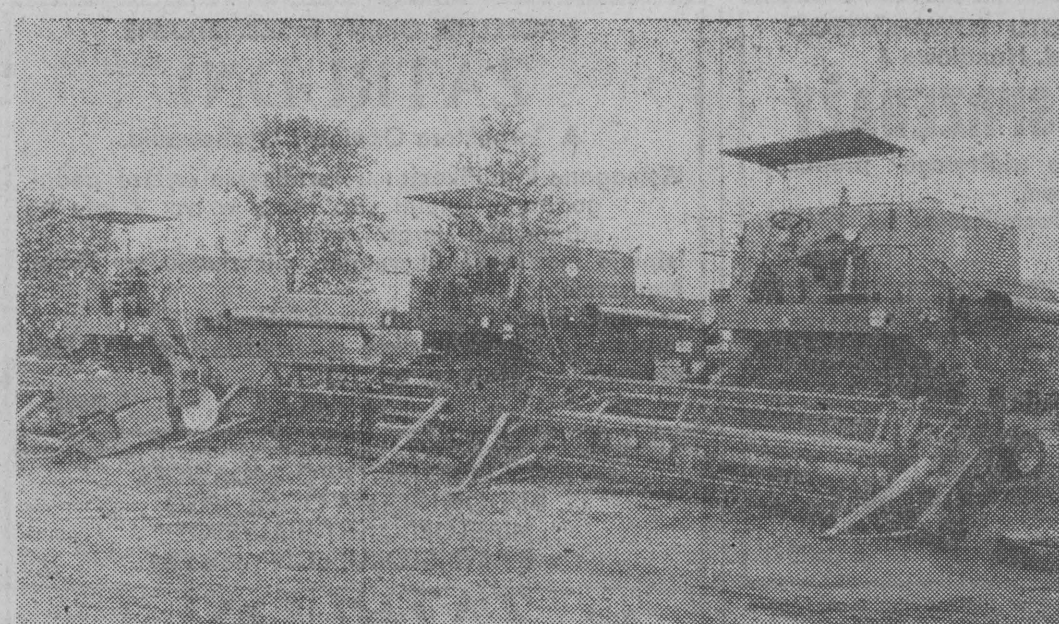
— ...którzy są, a przynajmniej powinni być odpowiedzialni także za życie i zdrowie najmłodszych mieszkańców wsi. Ten problem wraca co roku niczym bumerang.

— ...a nasze karetki przywożą dzieci z obcymi stopami, rękami, wstrząśniętym mózgiem, ciężkimi zranieniami, w stanie agonalnym lub z woli. Lipiec i sierpień ub. oraz lipiec — 10 sierpień br. to 22 przypadki ciężkich urazów u dzieci do lat 10, hospitalizowanych. To tylko w rejonie działania naszego szpitala, więc można sobie wyobrazić wakacje w całym województwie. Skutki: dwa letnie miesiące br. — 180 dzieci leczonych w poradni ortopedycznej i chirurgicznej; lipiec — 10 sierpnia br. — 128. Osobną grupą stanowią oparzenia (40 „żniwowych” przypadków ub. i już 21 w tym roku) najczęściej zagradowa wodą w dostępnych dla dzieci miejscach. Gdy słyszę, że gdzieś tam działają dziecięce wie-

skie, ludzie dogadują się na zasadzie pomocy sąsiedzkiej, a my w szpitalu podczas żniw zbieramy tragiczne „żniwo”, twierdząc, że dorosli nie dorosli do roli rodziców i opiekunów. Skoro można zapewnić dzieciom opiekę, dlaczego cierpią i giną?

— Czym rodzice tłumaczą zbagatelizowanie swoich ob-

— Dziękuję za rozmowę.



W coniażdżkim SKR

I choć Bizony czekają...

— Takiej wody na Biebrzy nie było od dziesięciu lat — mówi dyrektor goniądzkiego SKR, Jan Wojtkiewicz. Nie dość że pogoda nam przeszkadza, to jeszcze remont mostu zmusza do długich objazdów. W sumie ciągle jeszcze jesteśmy przed żniwami.

Paradoksalne, ale największe problemy spółdzielni ma z usługami rolniczymi. Z roku na rok zmniejsza się areal ziem zlecających do eskarowskiej uprawy. Rolnicy mają coraz więcej maszyn. Orkę, bronowanie, kultywację wykonują sami. Kombajny też przestały być atrakcyjne. W ciągu paru ostatnich lat ilość usług zleconych dyrektorowi Wojtkiewiczowi zmniejszyła się 10-krotnie! I coż tu pomogą świecące nowością Bizony, czy prasy skoro nie ma dla nich „frontu robót”.

— Małe pola rozrzucone od siebie o kilometry, sprawiają, że do tych usług musimy dopłacać — kwituje problem dyrektor.

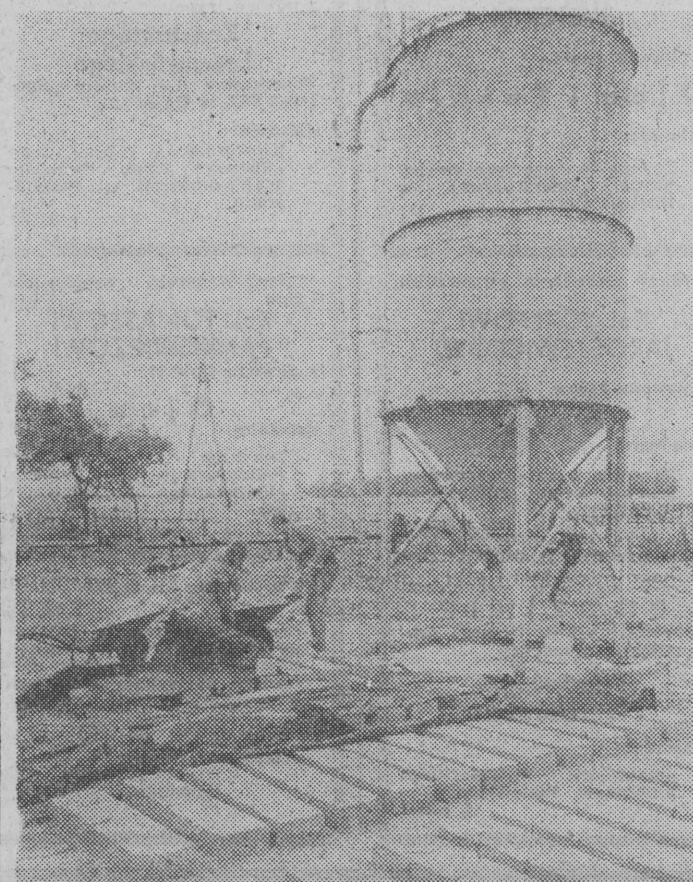
SKR mimo tych kłopotów jest na plusie. W ubiegłym roku dochód wyniósł prawie 9 mln zł.

Podobnie jak w innych spółdzielniach ratują się dodatkowymi pracami. Codziennie brygada z Goniądza dojeżdża do Białegostoku. Można ją zobaczyć wokół obiektów PZŻ gdzie stawiają ogrodzenie czy przy montażu przystanków PKS. Z prac remontowo-budowlanych można czerpać nieźle profity. W Goniądzu od czerwca br. reak-

dyrekcji stworzyć nowy kierunek rozwoju SKR. Budynek zaczęto stawiać w tym roku. Za parę miesięcy pierwsze samochody powinny trafić na stanowiska. Równocześnie będzie kontynuowana rozbudowa, tak by można było wykonywać całość prac — od naprawy po malowanie. Urządzenia czekają na montaż. Zdążyło także przeszkolić pracowników.

Z ludźmi trudniej niż z maszynami. Nie zawsze pieniądze wystarczą. W Goniądzu narzekają na brak fachowców. Ciągłe szuka się dobrych kierowców, murarzy, mechaników. (rb)

Fot. A. Chomicz



Andrzej Potasas wraz ze Stanisławem Babińskim przygotowują materiały budowlane.

Zapamiętać zagraniczne lato

KOŃCZY się już tegoroczna wakacyjna wymiana grup dzieci i młodzieży. Obecnie poza granicami kraju przebywa jeszcze tylko 90-osobowa grupa dzieci pracowników łomżyńskich zakładów pracy. Są one zadowolone, w pięknie położonym i wyposażonym ośrodku sanatoryjnym łącznościowców „Risinika” w Niemczech koło Wilna (LSRR). Dzieci są zadowolone, poznają okolicę, zjadają już nawet przyzwyczajają się do litewskiej kuchni.

W sobotę, 15 bm. woj. łomżyński opuściła ostatnia grupa młodzieży zagranicznej, przebywająca na wakacjach nad Biebrzą. 60 młodych mieszkańców Białegostoku — członków zespołu pieśni i tańca z Pałacu Pionierów w Widnie odleciało samolotem do Sofii. W tym samym dniu do Łomży powróciła grupa 60 harcerzy, spędzająca dwa tygodnie wakacji w Bułgarii. Natomiast wczoraj rano do Łomży dojechała czterdziestka harcerzy z

łomżyńskiej Chorągwi ZHP, którzy od dwóch tygodni byli gośćmi pionierów czeskosłowackich. Dzieci wróciły zdrowe i wypoczęte, a humory dopisywały wszystkim. Byli i tacy, którzy po szybkim powrocie z rodziną, znajomymi i po rozejrzeniu się w środowisku, na powrót chcieli pokać plecaki i wracać skąd przybyli...

W sumie, podczas tegorocznych wakacji na obozach, zgrupowaniach i koloniach zagranicznych przebywało około 1 tys. młodych mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej. Prawie

z NRD, Bułgarii i Litewskiej SRR gościło w woj. łomżyńskim. Wielu spośród nich wakacyjnym wypoczynkiem połączyło z pracą w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej, nadleśnictwach i przetwórczych owocowo-warzywnych, uzyskując w ten sposób dodatkowe

złotówki na zakup upominków dla znajomych i przyjaciół w swych krajach.

(kios)

Wyspa na „spacerze”

Mieli Szkoci swoją Nessie, warszawiacy — Paskudę a wczasowicze, przebywający tego lata w Kuklach nad jeziorem Pomorzem — także małą niespodziankę, związaną z wodą. Któręś popołudniem przed oczyma licznie zgromadzonej na wczasowym pomoście publiczności „paradować”, popłynęła wiatrem... niewielka wyspa. Prawdopodobnie fale oderwały od stałego brzegu szmat gruntu, który podryfował sobie z lekką bryzą po jeziorze.

Pływająca wysepka miała najwyraźniej zamiar utknąć u wylotu wpadającej do Pomorza rzeki i w ten sposób pozbawiłaby licznych wędkarów możliwości „moczenia” kija w miejscu, gdzie hasało sobie sporo okoni. Skrzyknęta ochotniczo grupa wczasowiczów siłami kilku łódek odholowała wędrującą wysepkę w pobliże trzcin, nieco zmieniając krajobraz, lecz ratując w ten sposób możliwość wędkowania.

Tekst i fot. M. Piekarek

SPORT

Tego jeszcze w Łomży nie było

Polska — Belgia

w siatkówce kobiet

Kadry narodowe siatkarek Polski i Belgii przygotowują się w Olsztynie do mistrzostw Europy seniorów. Korzystając z tej okazji działacze sportowi w Łomży zaprosili pierwszą reprezentację Polski i Belgii do rozegrania towarzyskiego meczu. Spotkanie odbędzie się 28 bm. (początek godz. 17.30) w sali Szkoły Podstawowej nr 1.

Dochód z tego meczu przeznaczony jest na fundusz Gloria Victis, czyli pomoc sportowcom dotkniętym ciężką chorobą, tragedią rodzinną, skutkami wypadku. (let)

Echa piłkarskiej ekstraklasy

Jagiellonia — Lechia

W sobotę o godz. 16

Co poprawić, co zmienić?

W drugiej odsłonie ekstraklasy piłkarskiej spełniło parę niespodzianek. Porażka mistrza Polski (Górnika Zabrze) i nadal skuteczna gra ŁKS Łódź to wydarzenia najważniejsze. ŁKS umocnił się na prowadzeniu zwycięży w Lubinie, gdzie nie wycofał się punkty łatwo.

Jeżeli chodzi o Jagiellonię to beniaminek mimo porażki otrzymał dobre recenzje w meczu z GKS Katowice, ale jak dotychczas białostoczanie mają tylko na swym koncie jeden punkt. Mimo to red. MAREK SERAFIN z „Trybuny Ludu” nadal podtrzymuje swoją opinię, że białostoczanie są drugą zdolną do „namieszania” w ekstraklasie, przeobrażającą się w przyszłości w Wywłoczek. W Jagiellonii będzie się jeszcze jakiś czas uczyć cierpliwości, i aby nauka ta nie przepadła w zespole jago najwartościowszych cech.

Mimo porażki w Katowicach jest nadal o Jagiellonię głośnie. Znaczenie ciszej lecz skutecznie sprawują się Białostoczanie. Znaczenie ciszej lecz skutecznie sprawują się Białostoczanie. Znaczenie ciszej lecz skutecznie sprawują się Białostoczanie.

Przed nami kolejna seria mistrzowskich spotkań. Jagiellonia zmierzy się w sobotę, 22 bm. (początek godz. 16) na stadionie na Nowym Mieście z Lechią Gdańsk. Będą to derby budowlanych. Faworytem jest Jagiellonia. Gdańszczanie za sobotni występ zostali mocno skrytykowani. Pisano o ostatecznym Lechii, dziurawej obronie, o widocznej braku kilku podstawowych zawodników. Wierzymy, że białostoczanie ugotują sobie w sobotę dotychczasowe straty punktowe.

Zapewne sobotni występ Jagiellonii ściąganie na stadion Gwardii tłumy widzów. Trzeba ich jednak traktować poważnie w myśl zasady „Klient nasz pan”. Piacą przeciw słone cenie za bilety, a tańki na wirażach znajdując się w stanie opłakany, nie można na nich siedzieć. Frekwencja cieszy, ale o widza trzeba dbać. Może nawet kosztem zmniejszenia biletów.

Co usprawnić? Nagłośnienie stadionu. Spikerka na meczach jest niezbędna. Należy też zwrócić uwagę na handel w okolicach stadionu. Wypadałoby również europeizować stadion Gwardii. Niebędę są wręcz telefony dla dziennikarzy i przynajmniej jeden teleks. Nie może być tak aby dziennikarz idący do siedziby po skład drużyny nie był następnie wypuszczany na swoje miejsce.

I liga i to w dodatku w ośrodku w którym jest zapotrzebowanie na sukces wymaga jeszcze starszejszych przygotowań. Trzeba nad tym solidnie pogłębować. (let)

Ponownie w Augustowie

Młodzi eżowe mP

w szachach

Wprawdzie uczestnicy IX Ogólnopolskiego Festiwalu Szachowego pojeźdźni już Augustów, ale miasto to odwiedziła kolejna grupa amatorów królewskiej gry. Sławiają uczestnicy II młodzieżowych mistrzostw Polski kobiet. Na starcie stanęło ok. 30 zawodniczek do lat 25.

Rozgrywki rozpoczęły się wczoraj w świetlicy Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Potrwają przez 11 dni. Początek kolejnych rund codziennie o godz. 8.

W turniejowe szranki weszły m.in.: Izabela Łaszczyńska (Stilon Gorzów Wlkp.), która przed rokiem wywalczyła tytuł w Augustowie tytuł młodzieżowej mistrzyni Polski, Ewa Kaczmarska (Górniki Czerwona), która na niedawnych mistrzostwach świata juniorów rozegranych na Filipinach zajęła 7 miejsce oraz legitymująca się najwyższym rankingiem Anna Lisowska (Stilon Warszawa). One są faworytkami zawodów. (dk)

cem w czwartej eliminacji wy-
walczył drugie miejsce za M.
Kobierskim (SKM Warszawa).